

Najgorętszym punktem posiedzenia Zespołu ds. Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Obywateli w dniu 17 lutego 2014 roku była przewidziana w sprawach różnych dyskusja dotycząca pracy samorządowych kolegiów odwoławczych.

Ze strony jednostek samorządu terytorialnego od dawna płyną już bowiem głosy wskazujące na problemy – takie jak chociażby bardzo długi czas rozpatrywania odwołań od decyzji wydanych w pierwszej instancji przez organy samorządu terytorialnego (wystarczy wskazać, że w kolegiach zlokalizowanych w miastach wojewódzkich opóźnienia potrafią być dwuletnie przy kodeksowej regule załatwiania spraw odwoławczych w ciągu 30 dni), czy też nieuwzględnianie interesu publicznego (utożsamianego z interesem danej jednostki). Obecni na posiedzeniu przedstawiciele Samorządowych Kolegiów Odwoławczych bronili sensu swojego istnienia zrzucając winę za obecne problemy na zbyt małą obsadę etatową – zwłaszcza w porównaniu z sądami administracyjnymi. Pozostając w tej argumentacji przedstawiciel ZPP wskazał, że w rozwoju państwa osiągnęliśmy etap, w którym należy przestać pozorować sprawne funkcjonowanie: albo należy wzmocnić kolegia odwoławcze na tyle, aby były w stanie efektywnie wykonywać swoje zadania, albo też należy rozważyć takie zmiany w systemie postępowania administracyjnego, aby uniknąć istnienie odrębnego organu II instancji. Oczywiście nawet kierunkowa sugestia wymaga głębszych analiz – stąd podstawowym wnioskiem z posiedzenia było zobowiązanie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji do przedłożenia w kwietniu pogłębionych danych charakteryzujących funkcjonowanie SKO.

Znacznie mniej emocji wzbudziły projekty dokumentów rządowych przedłożone do zaopiniowania przez Zespół. Projekt rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie wzorów dokumentów dotyczących zbiorów publicznych został zaopiniowany pozytywnie z apelem o przeanalizowanie kilku wcześniej zgłoszonych uwag technicznych, które mogą wpłynąć na poprawę skuteczności postępowania w sprawach dotyczących zbiorów publicznych. Z kolei projekt planu wdrażania dla dokumentu „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane perspektywy” został skrytykowany zarówno za nieokreślony charakter – wbrew tytułowi nie określa on żadnej jasnej ścieżki dochodzenia do rozwiązań niezbędnych z punktu widzenia polityki migracyjnej, a jedynie stanowi zbiór życzeń i postulatów o nieokreślonym budżecie i horyzoncie czasowym, jak i przeniesienie części kosztów na budżety jednostek samorządu terytorialnego. Ustalono, że po oszacowaniu kosztów i określeniu terminów dokument ponownie wróci do uzgodnień.

W ramach informacji Ministerstwa Finansów o stanie prac nad projektem założeń ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji strona samorządowa dowiedziała się, że prace takie trwają, resort nie widzi na razie potrzeby konsultacji z przedstawicielami samorządów, a o sposobie rozpatrzenia uwag poinformuje we właściwym czasie. Zatem nic nowego...